

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biuro redakcyi: ul. Kopernika 1. 7. I. piętro... Biuro administracyi: ul. Kopernika 7, parter... PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ” wynosi: w Lwowie... w prowincyi... za granicą...

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej... w Paryżu: G. Adam Ciberowski... w Warszawie: Reichman & Freudler.

Sylwetka „trybuna ludu”.

Horodenka dnia 7 grudnia 1900.

Piękna to cnota bronić uciśnionych. Ale jeśli ktoś pod tym płaszczykiem folgować chce swoim namiętleniom i z zemsty osobistej rzuca potwarze na tych, którzy mu w jego politycznych dążeniach ustępować nie chcą...

Rozprawa sądowa wykryła, jakimi to narzędziami posługuje się nasz trybun ludu. I tak np. okazało się, że zeznań znanego tu z arogancji i lichych sztuczek pokątnego pisarza „Mozka”...

tylżce zaskarżonych pretensji pieniężnych. O ścisłych stosunkach obu tych znaczących mężów z kancelaryą dra Okuniewskiego wie cała Horodenka; onito „ulatawiają” emigrującym właścicielom pozbycie za pół darmo gruntów...

Jak się szanowny nssz trybun zapatruje na oświatę i dobro ludu, określi następujący obrazek. Oto, we wsi Oknie czyniła rada szkolna miejscowa zabieg celem uzyskania do tamtejszej szkoły ludowej zakonnicy z „rodziny Maryi”.

Jest to zgromadzenie, mające na celu dostarczenie szkołom ludowym kwalifikowanych nauczycieli, które prócz tego czuwają nad moralnością ludu, a przedewszystkiem odwiecają chorych i utrzymują ochronki. Nie podobało się to naszemu trybunowi. Czynił więc zrzucił zabieg w radzie szkolnej krajowej...

A teraz przypatrzmy się cokolwiek „politycznej” działalności naszego posta i trybuna. Oto w zamian za sute dochody, napędzane przez faktory do jego kancelaryi, urządza się dla biednego ciemnego ludu wieca. Na te wieca zjeżdża p. mecenasa z całą sforą wytrawnych kryzacy...

Obowiązkiem byłoby szczerych przyjaciół ludu, jawić się na tych wiecach i wykazywać, że nie za pośrednictwem Moszków i Szmulków prowadzi się lud ten do szczęścia, że kto hoduje pijawki mienie ich ssące, gorszym jest od samych pijawek, że wysyłanie zamożnych właścicieli z Horodenki i okolic do Ameryki dla „użycia nędzy ludu wiejskiego, to chyba ironia, to zbrodnia przeciw temu ludowi bezkarnie spełniana.

Obowiązkiem byłoby szczerych przyjaciół ludu, jawić się na tych wiecach i wykazywać, że nie za pośrednictwem Moszków i Szmulków prowadzi się lud ten do szczęścia...

Z bieżącej chwili.

Lwów 8 grudnia.

Podróż Krügera do Europy postawiła na dziennym porządku sprawę załatwienia po dobru wojny boerskiej czy to drogą sądu rozjemczego, jak tego jeszcze pragnie Krüger, czy też kompromisu. Prasa zagraniczna utrzymuje, że się widocznie coś święci.

Londyński korespondent „Leipsiger Tagblattu” otrzymał od pewnego wysokiego dostojnika angielskiego następujące wiadomości: „Terazniejsza podróż Krügera skłoni może Boerów do poddania się, za co by otrzymali ustępstwo, które im być może jeszcze uczynione obecnie, mianowicie utworzenie nowej republiki boerskiej w północnej połowie Transvaalu.

„Ale warunkiem nieodzownym jest, aby Krüger zapowiedział poddanie się, do czego się w bardzo krótkim zapewne czasie nakłoni. We Francji mógł on poznać, że najgromniejszy urparym oporze. Jeżeli przeto uda się teraz do Niemiec i Austrii, to może łatwiej posłucha rad, jakich mu tam udzieli.”

„Jeżeli Krüger nie uda się do Berlina, to mu tę radę inną drogą nadesłają; na każdy sposób wobec górującego w Berlinie zapatrywania, rząd niemiecki bardzo chętnie wzięby udział w tego rodzaju poczeniu Krügera. I rządowi też niemieckiemu będą mieli Boerzy do zawdzięczenia, jeżeli im wspomniane ustępstwo Anglia uczyni.”

Na uwagę zasługuje komentarz, jaki do tego projektu dodaje wysoce póturzędowa berlińska Post na wybitnym miejscu: „O ile powyższe doniesienia są prawdziwe, to się pokaże. Na każdy sposób nie są one nieprawdopodobne, albowiem także Anglikom musi zależeć na utworzeniu takiego silnego przedmurza przeciw niespokojnym plemionom Afryki środkowej, aby panowanie swoje w zdobytych obszarach trwale mieli zapewnione.”

Wiadomości te zapisujemy z obowiązku. Nie godzą się one z zamiarami Chamberlaina, ale Anglicy, zwłaszcza kupcy, przemysłowcy, przedsiębiorcy mają już dość tej wojny z Boerami. Z drugiej strony Niemcy bardzo byłoby rade, gdyby Boerzy pozostali w północnym Transvaalu i nie ruszali się do południowo-afrykańskiej kolonii niemieckiej. A może cała wiadomość jest zmyślona, aby w Niemczech zagnętnąć powstanie przeciw Bülowowi oburzenie.

Droga Krügera w Holandyi była fanatycznie...

cznym prawie pochodem triumfalnym. Królowa przyjmuje go w całej pełni jako naczelnika państwa niepodległego, wysławszy swego przedstawiciela naprzeciw niego aż na granicę.

Do Lizbony przybyła eskada angielska, aby zapewne wywrzeć jakąś presję na nieszczęśliwej Portugalii. Z Lizbony donoszą właśnie, że rząd portugalski odjął exequatur (prawo urzędowania) jeneralnemu konsulowi holenderskiemu w Lourenzo Marquez.

W sprawie chińskiej przepara Ameryka swoje żądania i Niemcy ze swoją „przykładną karą” i „zemstą” pójdą z kwitkiem. Ciężką jest doniesienie nowojorskie, że Chiny w odpowiedzi na żądane odszkodowania, zażądają wynagrodzenie szkód, wyrządzonych Chińczykom. Jeżeli to prawda, to znowu w tem będzie ręka Ameryki a może i Rosyi, a nawet może i Japonii.

Wszystkie wojska amerykańskie, z wyjątkiem przybocznej straży dla posła, wyruszyły już z Chin i udały się na Filipiny. A to jeszcze ciekawsza, Rosya, która miała 5.000 wojska swego z Azji wschodniej wyprawić nadad do Odessy, zamier ten cofnęła.

Donoszą z Londynu: Arthur Chamberlain, brat ministra, wniósł skargę o obrazę czci przeciw Morning Leaderowi za artykuł zarzucający mu korrupcję przy udziałach w warsztwach akcyjnych. Proces wywoła niepolspółtą sensację, ponieważ głównym celem ataku Morn. Leandra był właśnie minister Chamberlain, który dotychczas wykręcał się od wytaczania procesu.

Sztandary w futerałach.

Polityczne stronnictwa „buržoazyi” — pisze C s — grzeszą zwykle hipertrofią swych programów partyjnych i zbyt daleko idącą kazuistyką, co następnie nieraz wywołuje kłopoty w praktyce parlamentarnej, rozczarowanie wyborców i t. p. Socjaliści fin de siècle przedstawiają w tym względzie „zdrową” reakcję, może trochę za skrajną: ich program jest wobec wyborów tajemniczą urzędową Mają zresztą do tego zupełnie słuszne powody. Ile razy usiłowali stanąć przed szerokimi masami Indnoci z autentycznym, szczerym swym programem, takim, jak go stworzył socjalizm naukowy od Marxa i Engelsa do Bebla i Kautskiego, wnet propaganda praktyczna natrafiała na nieprzewidywane przeszkody, a zadraśnięte w swych uczuciach i interesach warstwy społeczne zwracały się przeciw przewodcom proletaryatu. To też w miarę jak wymarzony przewrót społeczny odsuwał się coraz dalej i dalej w mglistą przyszłość, a z drugiej strony w niarę jak rosła niecierpliwość doświadczenia do jakiegoś przecie praktycznego rezultatu, zaczęła się na wielką skalę operacja chowania sztandarów w futerały, a programów pod korzec.

Socjalizm, który dążył do uspołecznienia...

wszystkich środków produkcji ekonomicznej. Zaczęła nadwrót środki swego politycznej produkcji swe hasła — „prywatyzować”, jeśli wolno użyć tego barbarzyńskiego terminu. Zaczęło się od religii, którą wbrew całemu założeniu i rozwojowi, idei socjalistycznej, uznano za „sprawę prywatną”. Republikanizm polityczny, obowiązujący wedle programu, stał się tu i ówczasie bardzo niekorzystny; Ferri oświadczył więc, że na równi z ateizmem republikanizm jest „sprawą prywatną”.

Hasło uspołecznienia ziemi nie mogło jakoś trafić do przekonania chłopów. Wystąpił więc Vollmar ze swoją „herezją”, że wbrew Marxowi nie istnieje w rolnictwie tendencja do zjadania małych przez wielkich, że nie ma konkurencji między wielką a małą własnością, że więc trzeba opuścić coś z agrarnego programu socjalistów — przynajmniej w interesie agriacji! Naturalnie, że ani ateistyczny, ani antymonarchiczny, ani kolektywistyczny program socjalizmu, nie uległ prófo foro interno żadnej zmianie — schowano je tylko na lepsze czasy.

Uwagze bystrzejszych reprezentantów burżuazyi nie uszedł ten eskamotaż. Dziś brzmi to jak ironia, że jednym z pierwszych polityków fransuskich, który nań zwrócił uwagę — był p. Waldeck Rousseau. „Są dwa sposoby robienia socjalizmu, — mówił w r. 1898 — otwarty, przynajmniej szczerze, że się dąży do wywrócenia wszystkich podstaw, na których się opierały nowożytne społeczeństwa, i pośredni, daleko niebezpieczniejszy, podkopujący zwolna i obalający w końcu te podstawy”.

„Ale nie brakuje reakcyi także w obozie socjalistycznym. Pomijamy znaną powszechnie sprawę p. Bernsteina. Na ostatnim kongresie paryskim tenże sam Enrico Ferri wyraził obawę, że „suma rozczarowania z powodu oportunistów, którzy umieszczają zasady na strychu a praktykę na pierwszym piętrze, będzie olbrzymia i że na następnym kongresie powrócimy do zasad starych, niewzruszonych”. A Juliusz Guesde wołał: „Kryż pacierzowy międzynarodowego socjalizmu” słabnie. Akcja nasza rozszerzyła się ale straciła swoją głębokość”. Z innego stanowiska stwierdził p. Jaurès, że jedną z przyczyn pozornego tego zamieszania w całym świecie jest okoliczność, że socjalizm nie przyznaje się głośno do swej taktyki”.

Z obu więc stron, zwrócono się przeciw piękniemu hasłu towarzysza Quarcka: „Oszukujemy, gdzie się da!”

I w literaturze socjalistycznej spotykamy bardzo silne objawy tej samej reakcyi. Kautsky, występując ostro przeciw propagowaniu przez socjalistów programów agrarnych, mających na celu ochronę chłopów, przestrzega: „Dla znikomych sukcesów chwilowych podkopuje się przez to podstawy, na których opierać się powinna prawdziwa walka klasowa proletaryatu na wsi, a nietylko agitacja wyborcza”. Kiedy na następnym kongresie p. Daszyński będzie zdawał sprawę ze swej agrarnej agitacyi w Krakowskim, u...

Podwójna nić.

Napisana Miss Ellen Thorneycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

— Zrazu było doskonałe. Żołądek mego Jakóba wrócił do normalnego stanu, aż jednej niedzieli urządzili składkę na utrzymanie chóru i śpiewali antyfonę, a wtedy mój Jakób oświadczył, że śpiewanie antyfon to bezmyślne papieżnictwo i że już nigdy noga jego w tej kaplicy nie postanie. Pamiętam, mieliśmy w tej niedzieli jak na nieszczęście cielęcinę na obiad i myślałam, że mi mój Jakób umrze do popołudniowej herbaty.

Podczas tej dyskusyi niewiast nad zawilościami teologicznymi, panny. Etelka i Julia obyczajem panińskim rozmawiały z sobą sposobem katechetycznym t. zn. Julia zadawała jedno po drugim pytanie Etelce, aby się dowiedzieć, co ona lubi, a Etelka zjadała od razu, co Julia lubi, nie zadając sobie wcale trudu pytać jej o to.

— Jak pani uważa, czy Sunnydale to piękna wieś? — to było pierwsze pytanie Julii, zadane z miną, jak najbardziej patrycyuszowską.

— Desyć ładna. Wszystko w niej jest doskonałe i wszystko na właściwym miejscu. Rzeczka płynie dokładnie tamtey, którejdy powinna płynąć, a zbór stoi ściśle na tem miejscu, na...

którem powinien stać, a nawet i poczta wiedziała gdzie ma stanąć i stoi też tam.

Julia zachowanie się sztywniało w oczach — nie mogła się zgodzić na to, aby jakaś guwernantka przemawiała do niej w ten sposób, tak swobodnie i poufale. W przeciwnieństwie do poczty miss Harland widocznie nie wiedziała, gdzie i jakie jest jej stanowisko.

— Pani po raz pierwszy przyjechała tutaj — zapytała jeszcze Julia ceremonialnie — nieprawdaż?

— Tak jest. Przyjeżdżam tylko na święta do domu, a dziaćkowie przeniśli się tutaj jesienią. Ja wtedy miałam bardzo wiele do roboty, a oni pragnęli urządzić się jak najlepiej i przygotować się na tę chwilę, kiedybym mogła przybyć do nich. Bardzo lubię wieś, a bardzo krótko się nią mogę cieszyć, to też każdą wolną chwilę spędzam na powietrzu, aby jak najwięcej skorzystać z rozkoszy wiejskich. Co to musi być za przyjemność dla pani, żyć tutaj przez cały Boży rok!

— Ogromnie się tu nudzę. Człowiek nie może ograniczyć swojej duszy całkowicie świeżem powietrzem i rozległym widokiem, a towarzyszy mamy tu okropne. Przypuszczam, że się pani może nie zgodzi ze mną, bo prawdopodobnie pani nieprzychylna do czegoś innego, ale mnie ono napelnia zabijającym wstrętem.

Etelka nie uczuła się dotkniętą tą uwagą, a byłoby się tak stało z pewnością, gdyby była panną mniej inteligentną. Zrozumiała doskonale, że Julia umyślnie była dla niej niegrzeczną, ale rozumiała i to, że ludzie z reguły wtedy tylko bywają z umysłu złośliwymi, gdy nie są szczęśliwymi. To też zdjęła ją litosć nad tą piękną, niezadowoloną ze świata panną, która siedziała obok niej i zaciekawio ją pytała, co za przy-

padek mógł skrzywić życie tak młodej kobiecie.

— A przecież na wsi, zdawałoby się, można się nie krepować towarzystwem — rzekła — w mieście, przynajmniej pani, towarzystwo istot nam bliższych staje się konieczną potrzebą, ale na wsi można się zająć tylu rozmaitemi rzeczami i tak dobrze bawić, że naprawdę nie odczuwa się potrzeby stosunków z ludźmi.

— Tylko, że nie można nie mówić z ludźmi otaczającymi nas — zauważyła zjadliwie miss Welford — a tutaj jakby się umyślnie zbrali sami najmniej ciekawi, nad wszelkie wyobrażenie. Nie warto z nimi wcale nawet dwóch słów zamienić. A w Londynie przecież można sobie wyszukać, wybrać i utrzymywać stosunki z kimś ze swojej tylko sfery. Tutaj trzeba brać, co się zdarzy i starać się z tego jak największą korzyść wyciągnąć, największą zaś jeszcze jest bardzo małą zapewniam panią.

— E, mnie się znowu zdaje, że ludzie w Londynie zanadto pochopnie szukają i wybierają, możnaby nawet, jak mi się zdaje powiedzieć, że są zanadto eklektyczni. Gdy można zbierać śmietankę z wszystkiego, to człowiek mimowoli przyzwyczają się nie brać nic jak tylko śmietankę, a śmietanka niezawsze może nakarmić, jeżeli jest jedyną człowieka strawą. Koniecznie trzeba czegoś nieco bardziej pożywnego, czy nie tak?

— Nie wiem, nie mogę wiedzieć. Etelka tak się sama zainteresowała treścią swoich słów, że nawet nie zauważyła, jak Julia zesnuwała usta, lecz rozprawiała dalej;

— Na wsi rzecz się ma inaczej. Można sobie stworzyć małe kółko znajomych i poznać każdą osobę na wskroś. Jest sposobność do studyów nad charakterami wszystkich po kolei. A to jest daleko ciekawsza i bardziej zajmująca rzecz...

tak samo, jak lepiej jest znać a dobrze małą liczbę książek, niż przekartkować całą bibliotekę czytelnia.

— Czy pani ma posadę w Londynie?

— Przepędzam tam większą część roku.

— I podoba się pani tamtejsze życie?

Etelka Harland westchnęła.

— Nie, po prostu nienawidzę samego jego widoku.

— Jaka pani jest dziwna! Ja przepadam za Londynem.

— Na prawdę? Przypuszczam, że nie przepadałaby pani za nim, gdybyś go pani tyle miała, co ja.

— No, może, tylko że my dwie w bardzo odmiennych warunkach patrzmy nań — rzuciła Julia tonem wyższości. — Przypuszczam, że gdybym musiała pracować na życie, nie bawiłabym się w nim lepiej, niż pani — ale my, jeżeli jeździmy do Londynu, to tylko dla przyjemności. Stajemy w Grand-Hotelu, najmujemy prywatny powóz i kupujemy bilety do teatru, zawsze na pierwsze miejsca.

Etelki oczy zabłyły. Posiadała delikatne poczucie tego, co śmieszne, a pojęcia miss Welford o życiu londyńskim rozweleliły ją. Miała dopiero lat dwadzieścia pięć, ale musiała staczać walkę o życie jeszcze zanim dorosła i w tej walce bujnie się rozwinięła jej inteligencya i zmysł obserwacyjny.

Niekiedy — biedne dziecko! — odczuwała już zmęczenie tą walką o utrzymanie i zadowolności innym dziewczętom, co mają ojców, którzy za nie tę walkę toczą i matki, co dbają o ich wygody — ale była na wskroś dzielną dziewczyną, to też nie traciła czasu, ani nie psuła sobie ładnych oczu placzem za gwiazdami, których nigdy nie miała dosięgnąć.

— Co najgorsza w życiu w takim gniedzie, jak nasze — ciągnęła dalej Julia — to to, że nie ma w niem nikogo, który nas rozumiał. Zdaje mi się, że inne dziewczęta nie odczuwają tego tak, jak ja, ale ja mam bardzo trudne do zbadania usposobienie i ludzie pospolici wcale mnie nie rozumieją.

— Och, co do mnie, to sądzę, że my wszystkie, pókiśmy młode, czujemy tak samo i wyobrażamy sobie, że nikt drugi nigdy nie podziela ani naszych myśli ani uczuć, ale nięch pani pomyśli nad tem, że jedną z korzyści, jakie nam czas przynosi, jest i to, że stopniowo przekonywamy się, jak mało pod każdym względem jesteśmy oryginalnymi i jak wszyscy naokoło nas ściśle tak samo czują jak i my. Nie jest to prawdziwa i wielka przyjemność uczyć się tego? Zawsze mnie to bardzo cieszy, ile razy się przekonam, że jestem naturalną i normalną i nieczem pod żadnym względem nie różnię się od innych.

Julia Welford wcale nie miała ochoty przytaknąć temu twierdzeniu ani uznać takiego uczucia. Roskosz jej sprawiło wyobrażać sobie, że posiada usposobienie rzadkie a nawet egzotyczne, niepojęte dla pospolitego tłumu. System tamtej młodej panny nielitościwego mieszania jej ze zwyczajnymi śmiertelnikami razil ją jak coś prawie karczemnego.

To też przez resztę wizyty, rozmowa Etelki z Julią upłynęła na rozbieganiu codziennych drobiazgów.

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George’a” WYSPRZEDAŻ towarów łokciowych, bielizny damskiej i męskiej, oraz konfekcyi damskiej i dziecięcej. Mikołaj Ludwik, Plac Maryacki 1. 8.

słysz przykre słowa z ust powag „partyi”. Szkoła, że zapewne odbędzie się to znow z wykluczeniem jawności!

Zadanie przeciwników socjalizmu wobec tej jego taktyki, która jest zarazem jasnym dowodem jego programowej słabości, nie jest wcale tak trudne, jak się to powszechnie wydaje, jest jednak zarazem inne, jak się to powszechnie wydaje. Trzeba poprosu wyreczyć zbyt dyskretnych socjalistów, trzeba ciągle i wszystkim klasom społecznym przedstawiać prawdziwy program socjalizmu, bez kłamstwa i przesady, z tekstami w rękę. Inaczej musi się zwalczać program socjalistyczny, inaczej socjalistyczną agitację, skoro socjalizm z drugiej wykluczył pierwszy: Agitację socjalistów trzeba zwalczać programem socjalizmu.

A do tego potrzeba dwóch rzeczy; naprzód trzeba ten program znać — co jest u nas bardzo rzadkie — a powtóre trzeba ciągle pamiętać prawdziwie złotą myśl francuskiego myśliciela: „Instytucje ludzkie nie upadają nigdy pod naciskiem tych, którzy je chcą obalić, lecz zawsze pod ciężarem błędów tych, którzy mają miły ich bronienia”. Więć: polityczne wykształcenie i czujność!

O kalendarzach.

W ostatnich miesiącach kończącego się roku mamy także powód. Na szczęście wylew to mniej szkodliwy, niż kapryśny rzek, lecz zawsze wylew... kalendarzy. Obok wydatnictwa istotnie dobrych pojawia się moc efemeryd kalendarzowych bez żadnej wartości. Podczas wylewu kalendarzowego najstosowniejsza pora do gawęd o... kalendarzach. A przedewszystkiem oto ich rodowód etymologiczny.

W języku greckim „kaleo” znaczyło: przyzywam, zwołuję, że zaś u Rzymian najwyższy kapłan na początku każdego miesiąca zwoływał lud się lunacy, stąd też pierwsze dni miesiąca nazwano „calendae” a księga, w której zapisywano lata, dni i odmiany księżyca „calendarium”. Rzymianie liczyli lata od założenia Rzymu lecz kalendarz ich w wielkim był nieporządku, czemu napomógł Juliusz Cezar, sprowadził z Egiptu astronoma Sosigenesa, polecając mu zreformowanie rachuby czasu. Reforma ta nastąpiła w r. 708 od założenia Rzymu, a na 45 lat przed Narodzeniem Chrystusa i dała nazwę kalendarzowi Juljańskiemu, który rachubę czasu zastosował jedynie do roku słonecznego, a obroty księżycowe jako źródło wszelkich błędów, całkiem z nich usunął.

Chrześcijanie na wniosek Dionizjusza Malłego porzucili zwyczaj liczenia lat od założenia Rzymu, a narodzenie Chrystusa Pana przyjęli za początek nowej ery. Pomijając powszechnie znaną różnicę między kalendarzem Juljańskim, a Gregoriańskim czyli t. starym i nowego stylu, nadmieniamy tu tylko, że kalendarzowa reforma Papięza Grzegorza XIII, według tabeli astronoma Liliusa, została w 1582 r. wprowadzona kolejno we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i we Francji, Niderlandy i Niemcy przyjęły nowy styl w roku następnym. Węgry w 1587 r. protestanci zaś dopiero w 1700 r. przemienili 19 lutego na 1 marca.

W Polsce poprawa kalendarza nastąpiła jednocześnie co do miesiąca i roku z Rzymem, a najwcześniejszy dokument po reformie kalendarzowej (za Stefana Batoro) nosi datę 1 listopada 1582 roku. Wogóle rok 1482 otrzymał u nas nazwę roku poprawy kalendarza „annus correctionis”. Reforma nie wywołała w Polsce ani zaburzenia umysłów, ani żadnych wypadków.

Kalendarze astronomiczne powstały z początkiem XV wieku, kiedy akademie krakowska pozyskała katedrę astronomii i astrologii (co wówczas jedno znaczyło) a profesor obu tych przedmiotów obowiązany był układać kalendarz coroczny, w którym przewidywał meteorologiczne i gwiazdziarskie najważniejsze grały rolę. Szczególniej zastąpił od 1424 r. profesor Henryk Cseh (Bohemus) który był zarazem nadwornym astrologiem Władysława Jagiełły, wierzącego we wróżby astrologiczne, jak zresztą wszyscy współcześni.

Kalendarze krakowskie tedy osiągnęły wziętość, że w Wiedniu i Heidelbergu wychodziły p. t. *Prædictio Cracoviensis*. Na początku XVI wieku układali je Jakób z Ilży i Mikołaj z Tuliszkowa, naturalnie po łacinie. W języku polskim najdawniejszy znowu kalendarz pochodzi z 1516 r., pierwszy zaś Gregoriański ukazał się w Krakowie po łacinie w 1583 r.

W następnym XVII wieku wziętość kalendarzy przeszła do akademii w Zamościu, gdzie profesorem astronomii był Stanisław Niewieski. Ogół oświeceniści nie bardzo wierzyli w przepowiednie kalendarzowe Niewieskiego, kiedy przechoowało się z tych czasów przysłowie:

Nie zgodnie pan Niewieski
Co zrobi Pan Niewieski.

Za czasów saskich zasłynęły kalendarze Duńczewskiego. Pierwszy z nich ukazał się w r. 1725 w Krakowie i odtąd wychodził przez pół wieku z górą, stanowiąc najpopularniejszą książkę w przeciętnym dworaku szlacheckim. Pomieszczał w swoich kalendarzach Duńczewski wiadomości i rozprawy historyczne, różne wiersze, przepisy i uwagi gospodarskie, czasem ciekawe, często niedorzeczne. Z tego to czasu właśnie datuje się żart: „koncept z kalendarza”.

Jednocześnie z kalendarzem Duńczewskiego zaczęli wydawać kalendarzki polityczne OO. Jezuitów w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Kaliszu i Lublinie. Później wydawali je Pijarzy, którzy

zw. „Kolejdy” trwały się cieszyły wziętością. Za Stanisława Augusta wychodził stale z drukarni Piotra Zawadzkiego o kalendarzyk w formacie małej szesnastki pt. „Kalendarzyk krajowy i zagraniczny dla korony polskiej i W. X. Lit”. W takim kalendarzyku na rok 1793 znajdujemy oprócz zwykłego *calendarium* spis wszystkich królów polskich z datami panowania, dalej genealogię monarchów państw europejskich, a wreszcie wykaz „Stanów Rzeczypospolitej” czyli spis senatorów, posłów, urzędników, województw i powiatów.

Wreszcie w końcu miesiąc tam zbiór krótki politycznych odmiar i przypadków znaczących w ciągu 1792 r. zaszłych. Słynęły też w całym kraju „kalendarze gospodarskie” w Berydowie przez OO. Karmelitów od 1777 r. wydawane i bardziej znane pod nazwą Berydczowskich. Wychodziły one aż do roku 1840 tj. do czasu przeniesienia drukarni karmelickiej z Berydczowa do Zytomierza.

Z kalendarzy warszawskich najdawniejszym bez przerwy wychodzącym jest kalendarz Ungra. Według Sobieszczańskiego do roku 1860 mieliśmy oprócz wymienionych polskie kalendarze drukujące się w miastach: Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Kaliszu, Gdańsku, Toruniu, Królewcu, Chelmie, Elku, Opolu, Wrocławiu, Gliwicach, Bytomiu, Supraślu, Grodnie, Mohilewie, Bochni, Przemysłu, Stanisławowie, Wadowicach i Cieszyńcu.

Należy jeszcze przypomnieć, że w ciągu tyłu wieków ery chrześcijańskiej, jeden tylko kraj przed 107 laty w rozpasaniu rewolucyjnym, obalając religie, zniósł również i kalendarz, mający za punkt wyjścia narodzenie Chrystusa. Stało się to we Francji, gdzie zaczęto liczyć erę rewolucyjną, miesiące przeinaczono, niedziele skasowano a co dziesięć dni obchodzono dekady. Stan ten trwał przecięt niedługo, lecz do historii kalendarza przybył epizod, jako *curiosum* nawrotu prawnopanstwowego ku poganizmowi. *Noster.*

Romantyzm na scenie.

Po kilku miesiącach wakacyjnego wypożyczku dostał nareszcie Paryż premierę o pewnej wartości artystycznej. Jest nią „Wojna w koronkach” Jerzego d'Esparbasa.

Jerzy d'Esparbas należy do umysłów nie rozkoszujących się dzisiejszymi czasami. Urodzony na południu w Langwedocy, posiada ognisty zapał i dużą dawkę tego, co nazywamy romantyzmem Kocha legendę napoleońską (która stanowi ośnowę jego dzieła *La légende de l'aigle*) tęskni za wygnaniem z wyspy świętej Heleny w powieści „Les demi solde” (Półżołdowy) cofa się chętnie do czasów przedrewolucyjnych, znajdując i w nich wiele rycerskości i polotu.

Z owej to doby wyprzedzającej rok 1789 zaczerpnął on temat i do „Wojny w koronkach” (*La guerre en dentelles*). Dramat jego stanowi głównie obraz myśli i uczuć epoki Ludwika XV. Bohaterzy jego to eleganci, którzy w koronkowych drogocennych szatach ruszają na plac bitwy, ale znalazłszy się na pobojowisku okazują się wojownikami nieugiętą waleczności.

Takie uczuciowe, wzbijające się serce bije w tych piersiach, okrytych atlasami, a zarazem osłaniających jak przedmurze króla, co wyrzeki pamiętne słowa: „Après moi de déluge!”

Dramat rozgrywa się w czasie siedmioletniej wojny. Markiz de Pry jest pułkownikiem w wojsku królewskim i na pierwsze wezwanie władcy rusza przeciw nieprzyjacielowi. Lubiąc zbytek wiezie ze sobą czerech kucharzy i tancmistrzów, baletnic i kurtyzan, na pobojowisku zaś każe się nieść w atlasowym krześle, aby po drodze nie zmiąć sobie stroju, ani nie zbrudzić obuwia, lecz gdy zatrąbiono do szarży, de Pry dokazuje cudów waleczności i wywalca z swym pułkiem zwycięstwo.

Pod pokrywą lekkomyślności i rozwiątości markiz tai głębokie uczucie. Kocha on gorąco swą żonę, która sama jedna wie, jak dalece pozory są wynikiem jedynie mody i ile dobroci, dzielnosci, oddania się i wspaniałomyślności kryje się za niemi.

Biedna markiza jest ciężko chora i uważa dni swe za policzone. Prosi męża, aby był przy jej zgonie, a on przyrzeka stawić się na jej wezwanie w oznaczony dzień i godzinę. Tymczasem bieg wojny oddala go jeszcze bardziej od granic Francji, armia francuska znajduje się na koniec w Hanowerze. Żona markiza podąża za obozem.

„Wojna w koronkach” jest głównie obrazem obyczajowym; charakter ów zachowuje do końca. W dalszych aktach wglądamy we wnętrza życia wojskowego z czasów Ludwika XV. Wskutek podniety obrażonej przez markiza aktorki jeden z oficerów wywołuje niezadowolenie w pułku de Prygo, żołnierze żalą się, że nikt ich nie prowadzi do boju. Markiz zażegnany sarkania i wydaje rozkaz ruszenia jutro rano przeciw nieprzyjacielskiemu arsenałowi znajdującemu się w pobliżu.

Ponieważ atak ma zacząć się skoro świt, wszyscy kładą się wcześniej spać. Markiz również udaje się na spoczynek. W tem nadbiega posłaniec: umierająca żona wzywa go.

Tu następuje jedna z najpiękniejszych scen dramatu. Markiza cierpi ogromnie; jest młoda, jej tak żal opuszczać życie. Gdy mąż wszedł, daje mu testament, w którym czyni go swoim spadkobiercą. Markiz sam posiada bardzo mały majątek, ale aby uspokoić żonę, bierze testament, zbliża go do świecy i zapala. Patrz — mówi przytem — gdybym nie uważał twoich obaw

zgonu za płonne, nie uczyniłbym czegoś podobnego. Nie niepokój się przeto i spij spokojnie.

Markiza ufa w słowa męża zamyka z usmiechem oczy i sądząc, że jutro się zbudzi, zasypia wiecznym snem.

Niestety markiz, który dla uspokojenia drogiej małżonki, złożył w ofierze materyalne swoje położenie nie ma czasu nawet opłakiwać śmierci ukochanej. Obowiązek wzywa go do pułku. Gdy zbliża się ku obozowi, dotłuje jego uszy straszny huk. To jeden z jego podwładnych chcą okryć się chwałą, wkradł się podstępnie do arsenału i rzucił iskrę w składy prochu. I wojenne zatem wawrzyny poświęcił, choć bezwiednie, szlachetny wojownik.

Godnymi wyróżnienia są w utworze obok obrazu życia obozowego i dworskiego oraz charakterów markiza i jego żony, postacie ojca i syna markizowego, uosabiające w sobie dwie epoki różne: Ludwika czternastego i Ludwika szesnastego.

Utwór spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

KRONIKA.

Lwów, dnia 8 Grudnia.

Mianowanie biskupa przemyskiego. Z Wiednia donosi nam nasz telefonemat z 8 b. m.: Urzędowo *Wiener Zig* ogłasza: Cesarz zamianował biskupa sufragana przemyskiego dra Jozefa Sebastjana Pelczara rzymsko-kat. biskupem przemyskim.

Biskup tarnowski. Wszystkie dzienniki wiedeńskie potwierdzają wiadomość *Fremdenblattu* o prośbie informacyjnym ks. dr. Leona Wałęgi, przyszłego biskupa tarnowskiego Ks. Wałęga złożył w ręce nuncjusza, ks. arcybiskupa Talianiego, przysięgł na wierność i posłuszeństwo papieżowi, przyczem interweniował ks. Ferdynand książę Croy, jako notaryusz i monsignor Aversa, jako świ. dek duchowny. W południe odbył się w nuncjaturze obiad na cześć nowego biskupanominata.

Mianowania urzędnicze. Z Wiednia donosi nam telefonemat z 8 b. m.: Urzędowo *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister sprawiedliwości nadał adiunktowi sądowemu bez oznaczonego miejsca służbowego dwomu Włodzimierzowi Krzeszunowiczowi posadę adiunkta w Zakliczynie, zamianował auskultanta Franciszka Knapika adiunktem sądu dla okręgu krakowskiego, oraz sekretarza sądownego dra Karola Kurkowskiego z Wojnicz sędzią powiatowym zakliczyńskim.

Minister skarbu zamianował oficyała kancelaryjnego Pi tra Dawidowskiego adiunktem urzędów pomocniczych lwowskiej prokuratury skarbu.

Sankcja cesarska. Z Wiednia donosi nam telefonemat z 8 b. m.: Urzędowo *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwałoną przez galicyjski sejm ustawę o zezwoleniu udzielonem radzie powiatowej łańcuckiej na pokrycie potrzeb kolei lokalnej z Przeworska do Batorowa.

Wiadomości dycezyjne. Archidiecezja lwowska obrz. łac. Zamianowany ks. prałat Jan Gnатовski honor. kanonikiem kapituły żytomierkiej. Przeniesieni: ks. Lachiewicz Michał b. ekspozyt z Medyńca ad Toki do Borek Wielkich, ks. Gut Franciszek z Delejowa ad Maryampol do Medyńca, ks. Sliwak Mieczysław z Buczaça do Mikuliniec, ks. Smolinski Antoni ze Skalała do Buczaça, ks. Tabaczkowski Edward z Mikuliniec do Skalała.

Dycezja przemyska Zamianowany katechetą w szkole wydziałowej żeńskiej w Jasle ks. Józef Szpila. Przeniesieni: ks. Szarek Paweł z Jezowego do Tuligów, ks. Lewicki Wawrzyniec z Tuligów do Turki, ks. Heynar Józef z Rzeszowa do Drohobycza, ks. Żurkiewicz Maksym z Drohobycza do Rzeszowa.

Dycezja tarnowska Zamianowany ks. kanonik Franciszek Walczyński inspektorem nauki religijnej w szkole realnej tarnowskiej. Instytut wany na probostwo w Chorzelowie ks. Stanisław Grochowski, dotychczasowy proboszcz przyszwowski. Przeniesieni: ks. Franciszek Słowinski z Gawuszwiczo do administracji do Przyszwicy, ks. Paweł Wiatr z Cerekwi na administratora in spiritalibus do Łękawicy, ks. Hieronim Błażynski z Łękawicy do Nowego-Rybia, ks. Wojciech Żarzański z Lubziny do Gawuszwicy.

Nowa poczta powstaje 13 bm. w Przeciszowie pod Wadowicami dla Przeciszowa i Koła Lipowickiego.

Data śmierci Seweryna Fredry. Z powodu wiersza Aleksandra Krasiniego, poświęconego pamięci Seweryna Fredry (drukowanego w *Gazecie Narodowej* nr 337 z br.) robi nam pan Edward Podlewski następującą uwagę: Nie w roku 1850 lecz znacznie wcześniej jeśli mnie pamięć nie myli w roku 1841 umarł Seweryn Fredro, a pamiętam dokładnie jego pogrzeb, bo wraz z innymi kolegami akademikami i na przetrwanie ze starszymi ludźmi różnych stanów nie ślimy go na naszych barkach do rogatki gródeckiej, gdzie na pamiętkę odarliśmy trumnę ak samitną.

Nowy statut m Krakowa. Wydział krajowy uchwałił przedstawić sejmowi na sesji zwołanej na 18 bm. projekt nowego statutu m. Krakowa. Wydział krajowy przyjął w zupełności projekt statutu według brzmienia uchwały rady miejskiej krakowskiej poczyniwszy w projekcie tylko kilka nieznacznych poprawek stylistycznych. Prócz zatem zmian, które rada krakowska poczyniła w statucie stosując się do uwag poczynionych przez rząd, gdy odmówił sankcji uchwalonemu przez Sejm na ostatniej sesji dawnemu projektowi statutu, przyjął wydział krajowy również uchyconą przez radę miejską zmianę w pierwotnym projekcie, aby po wejściu w życie statutu nastąpiły wybory wszystkich 64 rajców miejskich, a nie połowy tylko członków rady, jak to poprzednio proponowano.

Głosny prof. Lutostawski w telegramie nadesłanym *Kuryerowi Lwowskiemu* wyraża nadzieję powrotu do Krakowa po Nowym Roku i podjęcia na nowo wykładów. A wziętość senatorowi akademickiemu i wydziałowi filozoficznemu krakowskiemu za okazanie mu wilezyczności koleżeńskiej, z tego powodu, że zaniesano kontroli legitymacji osób pragnących słyszeć jego wykłady.

Redaktorowie „Humorysty” sądzeni onegdaj we Lwowie za zbyt pierznię artykuliki w swo-

jem piśmie zostali uwolnieni, ale artykuliki te zostały skonfiskowane.

Za drukowane obelgi. W Tarnowie toczyła się od 3 do 7 bm. przed sądem przysięgłych rozprawa prasowa przeciwko Feliksowi Dörflerowi, byłemu redaktorowi *Podhrlanina*, o obrazę czci, popełnioną na osobach adw. dra Nowotnego, ks. Wawrzynskiego z N. Targu i inżynierowi Zabokrzyckiemu, a zakończyła się przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, zasądzeniem Dörflera na trzy miesiące aresztu i na zapłcenie kosztów postępowania karnego. Przysięgłym postawiono 22 pytań. Wyrok zapadł dopiero o godz. 4 zrana. Ponieważ zniesienie aresztu śledczego z którego stawał Dörfler, uczyniono zależnym od przyjęcia wyroku, Dörfler wyrok przyjął, poczem wykonanie kary odroczone mu na 6 tygodni i wypuszczono go natychmiast na wolność.

Teatr niemiecki. W połowie bm zjeżdża do Stanisławowa na 12 przedstawień teatr niemiecki z Oderberga pod dyrekcją Gustawa Freya. Plakaty zapowiadają przedstawienia komedji, operetek i fars.

Za chęć otrucia swego męża ciemierzycą została skazana na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia przez sąd stanisławowski włościanka z Lackiego Szlacheckiego Marya Hultajczukowa.

Z wiedeńskiej rady miejskiej. Telefonemat wiedeński z 8 bm. donosi nam: Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono preliminarz budżetu na r. 1901 było bardzo burzliwe. Opozycja opuściła salę z wyjątkiem dwóch jednego postępowca i jednego socjalnego demokraty.

Na początku posiedzenia zakomunikował burmistrz radzie, że cesarz ofiarował 12000 kor. na zakupno materyału opałowego dla biednych potrzebujących pomocy. Następnie po dłuższej dyskusji przyjęto preliminarz na r. 1901.

Osuet. Wiedeński telefonemat donos: nam 8 bm.: Aresztowany onegdaj organizator ostatniej demonstracji holdowniczej dla Boerów, Kopuscha, został odstawiony do sądu. Kopuscha, sprzeniewierzywszy kaucyje na łączną kwotę przeszło 50.000 koron, zamierzał obwozić prezenty dla Boerów po Paryżu i Ameryce, pokazując je za biletami wstępu i w ten sposób uprzydatkować swoje finanse, a także zwrócić owe kaucyje. Jak się teraz okazuje, Kopuscha nie zapłacił nawet za szwandary i inne przedmioty, które zawiózł dla Boerów.

Kwaterowe oficerów. Zu dwa tygodnie mniej więcej ogłoszone będzie nowe postanowienie, ważne od Nowego Roku co do kwaterowego dodatku oficerów. Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, kwaterowe we wszystkich prawie garnizonach zostało tak podwyższone, że zadowoli całą armię.

Nie pojedzie do Chin. Z Gauermitza w Saksonii donosi nam telegram z 8 grudnia: Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby księżniczka Schoenburg-Bourbon zamierzała z ekspedycją rosyjskiego Czerwonego krzyża udać się do Chin.

Pożar arsenału. Z Cherbourg'a we Francji donosi nam telegram z 8 bm.: Wczoraj w nocy wybuchł groźny pożar w tutejszym arsenał woenym. W ciągu dnia ogień ugaszono Skody są dość znaczne. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

Ludność Berlina. Berliński telegram z 8 bm. donosi nam: Dzienniki donoszą, że przeprowadzona w d. 1 grudnia b. r. konkrypcja ludności miasta Berlina wykazała iż stolica Niemiec liczy obecnie 1,884.345 mieszkańców, podczas gdy w r. 1895 ludność Berlina wynosiła 1,677.304 głów.

Z lwowskiego towarzystwa tyżwiarskiego Na zapytania o ulgi dla młodzieży szkolnej w wstępu na Stawy Panienskie, oznajmia towarzystwo tyżwiarskie, że młodzież płci obojga bądź publicznych, bądź prywatnych zakładów naukowych niższych i wyższych szkół średnich a również i ludowych, nabywać może w kancelaryi towarzystwa tyżwiarskiego roczne karty wstępu, z prawami członkom uczestnikom przyłączającemu po cenie 9 koron od osoby. Mniej zamożnym wydaje kasa dzienna każdemu i każdej uczennicy na żądanie czasowe asygnaty na 10 szlaga-wiek opiewające po cenie tylko 3 kor. od sztuki.

Dobroczynny koncert. Program koncertu który urządzą panie lwowskiego towarzystwa pod wezwaniem św. Salomei, na dochód swoich ubogich wdów i sierót przedstawia się bardzo zajmujący. Powołało się komitetowi urządzającemu pozyskać prócz znanych zaszczytnie artystów i siły niestyszane dotąd u nas z estrady koncertowej, jak panią Merklową pannę Estenównę pana Paszkowskiego i pana Hajek'a, ucznia pani Stróżeckiej, który posiada przeliczny głos tenorowy. Cel szlachetny koncertu i chęć posylenia dobrej muzyki, śpiewu i ciekawej deklamacji ściąganie licznych słuchaczy do Domu Narodowego w poniedziałek 10 bm. Ceny wcale nie wygórowane: fotetele 2 zł. — krzesła po 1 zł. nabyć można w cukierni p. Bieneckiego. Program jest następujący: 1. Fr. Chopin „trio g mol” odegrał panstwo Wolfstall, Sladek i pani Helena Ottawina. Moniuszko: „Straszny dwór” arija z kurantami odpowiada p. Hajek. 3. Liszt: pieśń: „Comment disaient-ils?” — Berson „Migdały kwitną” odpowiada pani Marya Merklowa. 4. Paderewski: „Uwertura B dur, Szumman Liszt” „Liebeslied” odegra pani Ottawina. 5. Moniuszko: „Czaty”, odpowiada p. Władysław Paszkowski. 6. Florian: „To luby mój”, St. Niewiadomski: „Nie wiem sama”, Moniuszko, Flis „Dumka Zosi” odpowiada pania Liliena Estenówna. 7. Deklamacya, Asnyk: „Legenda pierwszej miłości”, wypo-wie p. Jan Nowacki. 8. Felicyan Dawid: „La perle du Bresil”, S. Niewiadomski: „Śmieją się złote lany” odpowiada pani Merklowa.

W kasynie miejskiem lwowskiem będzie miało 12 bm. o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt dr. Bronisław Gubrynowicz o Sienkiewiczu. Bilety dla członków kasyna od poniedziałku.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Niedziela 9 grudnia. Szkoła realna (Kamienna 8) godz. 5 prof. M. Lityński. Grecja nowoczesna i jej zabytki starożytne. Wrażenia z podróży naukowej. Szkoła im. św. Marcina (ul. św. Marcina) godz. 5 dr. Z. Pazardo: Organizacya rzemioł w Polsce. Poniedziałek 10 grudnia: Szkoła im. Staszica (Skarbowska 45) godz. 7 dr. prof. K. Twardowski: Filozofia grecka.

W tutejskiej kołi wakacyjnej, ufundowanej na jubileusz cesarski dla dzieci funkcyjaryuszów kolei państwowych przez dyrekcję kolejową w roku 1900 pomieszczono przez 8 tygodni fery 200 dzieci obojga płci najbiedniejszych funkcyjaryuszów kolejowych lwowskiej dyrekcji pod kierownictwem 3 nauczycieli i 3 nauczycielek. Koszt

utrzymania budynku kolonijnego, potrzebne adaptacyi i urządzeń wyniosł około 11.500 kor. które dzięki laskawej życzliwości wszystkich protektorów, tej fundacyi zebrano częścią w drodze składek i datków dobrowolnych częścią z dochodów rozmaitych urzędzeń na ten cel. Nadto w czasie Bożego narodzenia zeszłego roku obdarzono na „gwiazdkę” 165 najbiedniejszych dzieci ciepłą odzież a 2500 dzieci rozmaitymi podarunkami. Obecnie jest zadaniem komitetu wystarczący o fundusze na pokrycie przytoczonych wydatków w kwocie około 10.000 k. aby tak piękne i humanitarne dzieło nie tylko podtrzymać ale i należycie wyposażyć w myśl szlachetnych intencji założycieli.

Wygrane w gotówce ustanawiać ma prawo jedynie loterya rządowa, której ciągnięcie nastąpi już dnia 13 grudnia br. Jak wykazuje plan ciągnięć jest to loterya pieniężna, z rozkazu cesarza utworzona, niezwykle wyposażona, albowiem liczy nie mniej jak 18.122 wygranych w gotówce, między tymi główną wygraną 200.000 koron.

Popyt za losami tej rządowej loteryi jest już dziś tak wielki, że każdy powinien póki czas postarać się o los; do nabycia w każdej trafice, kolekturze i kantorze.

Colosseum. Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Sensacyjny program, przewyższający wszystkie dotychczasowe. *Alaski tresowane foksy, licy morskie i koń morski, Fereses Durval's gimnastyka* na 5 rekach. *Hermanas Aquileras* hiszpańskie tancerki. *The 3 Froovard's* elektr. muzykalna kuznia. *Fred et Rick* komiczny akt ekscent. *Ella Myra* subretka. *Charles, Beata and Little Hermanee*, scena żonglerska. *Tyrolskie dzieci cudowne*, tercet. *Wiedź*, że swojemi zagadkami lalkami. Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Sztuki piękne.

Repertoar lwowskiego teatru miejskiego:

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Nasi najserdeczniejsi” komedya w 4 aktach W. Sardou.

W niedzielę wieczorem w jętko w o o godzinie pół do 8 „Rigoletto” opera w 3 aktach Verdięo. Występ pni Ludwika Marek.

W poniedziałek po raz drugi „W studni” opera komiczna w 1 akcie K. Sabinu, muzyka W. Bloleka.

Po raz drugi „Igraski trafu i miłości” komedya w 3 aktach przez P. Chamblain de Marivaux.

Z Krakowskiego teatru. Wznowiony po pół roku w rocznicę listopadową „Kordyan” Słowackiego zapelnili obficie amfiteatr i górę, które gorąco oklaskiwały udatną grę w tytułowej roli p. Sosnowskiego. Ułatnowany ten artysta nie posiadający takich do „Kordyana” warunków zewnętrznych jak p. Tarasiewicz, dał postać mniej może poetyczną z powyższego powodu, nie mniej przeto bardzo ładnie i wdzięcznie opracowaną. W innych rolach pp. Sobiesław (prezes spiskowy) Walewski (biskup), Jednowski (strach) i Zawadzki (ks. Konstanty) Jósłkonale zastąpili swych poprzedników. Szczególnie prawdziwie okazała się postać w. księcia Konstantego znana i we Lwowie z interpretacyi p. Zawadzkiego.

„Blagierzy” Baluckiego dwukrotnie zapelnili teatr, na trzecim przedstawieniu było pusto. W sobotę 8 bm. odegrana zostanie po raz pierwszy dramat Feldmana „Cudotwórca” w miejsce zapowiedzianej poprzednio „Maryi Stuart”, której dyrekeja nie mogła obecnie wystawić z powodu przeciagającej się choroby p. Siemaszkowej. Artystka wystąpi obecnie aż 20 bm. w premierze „Fausta” Goethego, nad którego wystawą kostyumernia i malarnia pracują już od kilku tygodni.

* **P. Marya Przybyłko-Potocka**, znakomita artystka dramatyczna, bawiąca od czasu zamążpójścia tj. od pół roku na urlopie w Paryżu, zaangażowaną została przez dyrekcję teatru krakowskiego. Pani Potocka przybyła w dn 8 bm. a wystąpi po raz pierwszy w następnej premierze (dnia 15 b. m.) w „Samotnych” Hauptmanna.

Z wybitnych sił tedy liczyć będzie obecnie teatr krakowski następujące artystki: panie: Wojnowska, Wolska, Siemaszkowa, Przybyłkówna, Morska, Ordonówna i Senowska.

Handel terminowy.

(Tel. „Gas. Nar.”)

Wiedeń 8 grudnia.

Na końcu wczorajszego posiedzenia ankiety w sprawie handlu terminowego zdołem przemawiając ekspert Jonas, który uważa ewentualny zakaz za niezmiernie szkodliwy dla rolnictwa i wszystkich biorących w niem udział kół handlowych. Kwestya nie jest jeszcze wcale tak ostrą, dopóki Węgry trzymają się handlu terminowego, ponieważ wszystkie interesy możnaby w danym razie pchnąć do Budapesztu. Przy ustanawianiu typu należałoby też, aby sobie nie utrudniać i nie narazić interesów, trzymać się zwyczajów budapeszteńskich.

Mowca charakteryzuje następnie sposób w jaki odbywają się interesy efektywne w Galicyi.

Telegramy i telefonematy.

Wiedeń 8 grudnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył tu wczoraj po południu z Budapesztu.

Wiedeń 8 grudnia.

„Pol. Corresp.” donosi z Lizbony: Na wczorajszym obiedzie galowym, wydanym w zamku królewskim na cześć oficerów bawiącej tu eskadry angielskiej, król wygłosił toast, w którym pijąc zdrowie królowej angielskiej sławił panujące między Portugalią a Anglią stosunki przyjazne.

Berlin 8 grudnia.

Parlament prowadził wczoraj dalej dyskusję nad kwestją węglową, poczem obrady odroczone do poniedziałku. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia postawiono pierwsze czytanie budżetu.

Paryż 8 grudnia.

Według „Liberte” prosić miał minister wojny kilku komendantów korpusnych, aby mu w kazali pułki, do których możnaby wcielić Picquarta w razie jego reaktywowania. Otóż w całej armii znalazło się tylko dwóch pułkowników, którzy się oświadczyli za Picquartem.

Paryż 8 grudnia.

Na wniesioną w izbie posłów interpelację z powodu przeniesienia pewnej liczby oficerów w 18 pułku dragonów z Melun, którzy nie chcieli uznać za kolegę oficera ożenionego z rozwódką, odpowiedział minister wojny, że według jego opinii oficerowie nie mają prawa powstawać przeciwko kodeksowi cywilnemu Musiano też konieć położyć, wywołanym tem zejściem pojedynkom (oklaski). Po tem przyjął izba 301 głosami przeciwko 224 rezolucję przejścia do porządku dziennego, aprobującą zachowanie się rządu.

Z powodu interpelacji w sprawie Lindera stawia prezydent ministrów kwestję zaufania, na co izba 441 głosami przeciwko jednemu uchwaliła przyjęty przez Waldeck-Rousseau porządek dzienny Geruille'a, w którym powiedziano, że izba liczy na to, iż rząd zapobiegnie zachodzącym rzekomo aktom niewoli i okrucieństwa i słumi je gdyby były.

Senat w dalszym ciągu dyskutował sprawę pomnożenia floty. Po wywodach ministra marynarki, że postarano się już o dostateczną liczbę krążowników, cofnięto wniosek Combesa o budowę nowych 20 krążowników. Następnie zastrzegł się Mercier jakoby był wobec Anglii występował agresywnie, poczem projekt ustawy przyjęto jednogłośnie.

Berlin 8 grudnia.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w parlamencie przyjęto wniosek Müllera, który przyjmuje do wiadomości wydatki poczynione przez rząd na ekspedycję niemiecką do Chin.

Waszyngton 8 grudnia.

Izba reprezentantów uchwaliła reorganizację wojsk z kilku zmianami projektu rządowego. Między innymi uchwaliła także zakaz sprzedawania w wojsku napojów spirytusowych.

Londyn 8 grudnia.

Wczoraj przedłożono parlamentowi kredyt dodatkowy w sumie 16 milionów funtów sterlingów na pokrycie kosztów ekspedycji do Chin i do Afryki południowej.

Londyn 8 grudnia.

W dalszym ciągu dyskusji adresowej oświadczył podsekretarz Cranborne, że nie zawiadomiono osobną notą mocarstw o aneksji południowo afrykańskich republik, ponieważ za pomocą precedensów nie da się stwierdzić, jakoby uznanie aneksji za ważną zależało od formalnego zawiadomienia zapomocą noty. Chamberlain oświadczył, że rząd usilnie stara się wojnę ukończyć i zorganizować kolonie państwa, na których gubernatorem prowizorycznym jest Milner.

Lizbona 8 grudnia.

Onegdaj dany był z okazji przybycia floty angielskiej bankiet w pałacu królewskim. Król wystosował do królowej Wiktorii telegram, w którym podziękował za odwiedzin floty i wyraził żywe zadowolenie z lojalnego sojuszu Wielkiej Brytanii z Portugalią.

Softa 8 grudnia.

Jak słyhać, Radosławów nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu; misyła ma być powierzona Grekowi.

Lizbona 8 grudnia.

„Agencja Hawasa” donosi: Tutejszy poseł holenderski wyjechał na urlop.

Londyn 8 grudnia.

Angielskimi członkami komisji rozjemczej, ustanowionej na mocy uchwały konferencji pokojowej w Hadze, zamianowani zostali: lord Pauncefoot, sir Edward Malet, sędzia Fry i profesor Westlake.

Z Watykanu.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 8 grudnia.

Korespondent watykański „Polit. Corr.” donosi z Rzymu, że na najbliższym konsystorz papież zapowie nominację ks. Kłopotowskiego na arcybiskupa i metropolitę mohylowskiego a ks. Niedziakowskiego na biskupa żytomierskiego. Zatem tylko biskupstwo płockie pozostanie jeszcze nieobsadzone. Watykan umyślnie się z tem nie spieszy, aby w ten sposób zaprotestować przeciw zasuspendowaniu ks. biskupa Simona, który — jak wiadomo — wywieziony został do Odessy. Wogóle, po wiada „Polit. Corresp.” od czasu niedania się zamierzonej misji msgr. Tarnassiego, stosunki między Watykanem a Petersburgiem znacznie ochłodziły. Zgon ks. Imerytyńskiego wywołał w sferach watykańskich żywe ubolewanie, zmarły bowiem generał gubernator postępował wobec katolików w Królestwie polskim z tolerancją i w ogóle kierował się polityką wolnościową, tak że Stolica Apostolska miała powody do wdzięczności dla niego.

Rzym 8 grudnia.

Papież przyjmował wczoraj w południe w kościele św. Piotra 7000 pielgrzymów i 120 marynarzy amerykańskich. Ojciec św. który cieszy się wyborem zdrowiem był przedmiotem gorących owacyj.

Kröger w Holandji.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 8 grudnia.

„Neues Wiener Tagblatt” doniósł, że „Norddeutsche Allg. Ztg.” zaprzeczyła doniesieniom o usiłowaniu rządu niemieckiego w porozumieniu z austro-węgierskim celem przeszkodzenia przyjęcia Krügera we Wiedniu i w Rzymie — jako zupełnie fałszywym. Na podstawie upoważnienia z kompetentnej strony należy stwierdzić, że wszelkie doniesienia o udziale Austro-Węgier w tych rzekomych staraniach są zupełnie nieprawdziwe.

Haga 8 grudnia.

Prezydenci obu izb wystosowali do Krügera pisma z powitaniem. Przed mieszkaniem Krügera urzędziła publiczność owacy. Na wczoraj prosił prezydent o oficjalne posłuchanie u królowej Wilhelminy.

Berlin 8 grudnia.

W ciągu wczorajszego posiedzenia parlamentu niem. narodowy poseł Rösicke zauważył, że naród niemiecki jest głęboko dotknięty faktem, iż monarcha niemiecki zamknął drzwi przed naczelnikiem narodu walczącego o swoją niezawisłość. Mowca musi kanclerzowi uczynić zarzut, że cesarza źle poinformował o usposobieniu narodu niemieckiego. Tylko w ten sposób można sobie wydomaczyć to, co się stało.

Sekretarz stanu hr. Posadowski wyraził ubolewanie, że poseł Rösicke nie zawiadomił go wprzód o tem, iż zamierza wnieść tę interpelację, byłby bowiem uprosił kanclerza, aby przybył i sam na ten zarzut odpowiedział. Posłowi, który jest nieodpowiedzialny, dość łatwo uczynić zadosć prądowi popularnemu, ale kanclerz, który odpowiada nietylko za spokój Niemiec, ale ewentualnie także za pokój całego świata, nie może się dać porwać prądem popularnym albo sentymentalnym dla niego jedyną dyrektywą jest spokój, bezpieczeństwo i dobro własnej ołczyzny.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Alvalnorth 8 grudnia.

Onegdajszej nocy przyszło do utarczki między małym oddziałem angielskim a drobnym oddziałem Deweta. Dewet znajduje się w sytuacji bardzo krytycznej i jak opowiada jeden z powstańców wziętych przez Anglików do niewoli, jest już bardzo zmęczony ciągłymi walkami. Jeńców ten podaje dalej, że Dewet musiał pod drodze zostawić jedno działo. Wszystkie zabrane przez Deweta Angliey, z wyjątkiem oficerów, zostali wypuszczeni na wolność.

Johannesburg 8 grudnia.

Rząd czyni przygotowania, aby na placu wyścigowym koło Boeyens umieścić 4.000 osób, istnieje bowiem zamiar wyludnienia wszystkich farm okolicznych i sprządzenia całej ludności ich na ten plac wyścigowy, gdzie pozostawać będzie pod ścisłą kontrolą. Władze angielskie stwierdziły, że farmy te dostarczają nieprzyjacielowi żywności i szpiegują także na rzecz Boerów.

Berno szwajcarskie 8 grudnia.

Czterdziestu członków rady narodowej postawiło wniosek, aby rada zwróciła się do parlamentu angielskiego i do wszystkich innych parlamentów europejskich z prośbą o dołożenie starań, aby sprawa transwaalska rozstrzygnięta została przez sąd rozjemczy na podstawie przepisów prawa międzynarodowego.

Londyn 8 grudnia.

W izbie gmin powiedział Chamberlain pod koniec swej mowy: W tych okolicznościach rząd może dać przyrzeczenie, że w południowej Afryce panować będzie równość dla wszystkich prawo i swoboda. Jakkolwiek w istocie nie będzie tam politycznej niezawisłości, to jednak konstytucja będzie podstawą pewnej znacznej samostojności i samorządu. Co się tyczy uprzedniego porozumienia się z Boerami, bo i tego nie zaniechano, a rząd porozumiewa się z gubernatorem Milnerem co do formy, w jakiej ma być ogłoszona proklamacja. Anglia nie żywi żadnego uczucia zemsty wobec pokonanych, którzy z bronią w ręku walczyli z naszymi żołnierzami.

mi. Ci, którzy się okazali mężami walecznymi, będą też jako tacy traktowani.

Następny mowca Asequith powitał to oświadczenie rządu z zadowoleniem, powiadając, że w ten sposób umożliwiony będzie zadowalający „modus vivendi” w Afryce południowej.

Londyn 8 grudnia.

Lord Kitchener donosi z Bloemfonteinu: Według doniesienia patroli, De Wet podążył we wschodnim lub północno-wschodnim kierunku od Odendaldrift. Sciga go generał Knox, który w drodze zdobył w ostatnich dniach jedno działo i wóz z amunicją.

Unglików wziętych koło Dewetsdorp do niewoli, obecnie Boerzy puścili na wolność z wyjątkiem oficerów. Uwolnieni jescze tu nie przybyli.

Macdonald odjechał stąd celem objęcia komendy w Aliwalnorth.

Kitchener donosi jeszcze o potyczkach z Boerami koło Belfastu i Tabanchu, w których Boerzy ponieśli nieznaczne straty.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Kolonia 8 grudnia.

„Koeln. Ztg.” donosi z Pekinu, że ekspedycja, która powróciła z Kałganu, zniszczyła po drodze cztery wsi bokserskie. Sześciu przywódców bokserskich zastrzelono.

Londyn 8 grudnia.

„Times” donosi z Pekinu 5 bm: Posłowie mieli wczoraj zgromadzenie, na którym przyjęto zaproponowane przez sła amerykańskiego zmiany warunków pokoju z Chinami. W nowej nocie, która ma być wysłana do rządu chińskiego, pominięto zupełnie wyrazy „kara śmierci na winnych.”

Nowy Jork 8 grudnia.

„Herald” donosi z Waszyngtonu, że źródła godnego zaufania, że możliwym jest, iż Chiny na żądanie odszkodowania ze strony mocarstw, odpowiedzą żądaniem wynagrodzenia szkód wyrządzonych Chińczykom przez t. zw. ekspedycje karne.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 7 Grudnia 1900.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 424— do 430—. Kolei Lwowsko-Czern. Jaskiej po 200 zł. w. a. 531— 541— Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 635— do 655.— Akcyje garbarni rzeszowskiej po 200 zł. — do 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal 4% koronowe 89-90 do 90-60. 5% do 10% prem. 109-30 do 110— 4 1/2% los w 50 latach 98-30 do 99— Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 98-50 do 99-20. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92— do 92-70. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (l. emisyj) 92-50 do 93-20. 4% los. w 41 latach 98-20 do 92-90. 4% los. w 56 latach 93— do 91-30

Oblię: za 100 zł. Galic. funduszu propinacego 4% 975-0 do 98-20. Lwowski funduszu propinacego 5% 100-50 do — Kom. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 100-50 — do 101-20. Pożyczka krajowa 6% w. a. 102— do — 4 1/2% 98-50 do 99-20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 92— do 92-70 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 77-50 do 79-50 Losy miasta Stanisławowa 145— do —

Monety. Dukat cesarski 11-30 do 11-50. Na-leondor od 19-10 do 19-40 Półimperyal — do — Rubel rosyjski srebrny 2-53— do 2-57— Rubel rosyjski papierowy 2-53-50 do 2-55-70 10 marek niemieckich 117-40 do 118—

— Berlin d. 8 grudnia. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 85— (podług obliczenia procentowego). Spirytus 45-20. Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —.

— Paryż d. 8 grudnia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101-50. Mąka 26-30.

Z rynków towarowych.
Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 7 grudnia.

Z początkiem tego tygodnia usposobienie targów zagranicznych trochę się wzmocniło, lecz ostatecznie sprawozdania są znowu słabsze.

Wobec tego dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu spokojnym; chęci do kupna były cokolwiek więcej ożywione, lecz nie zdołały się podnieść.

Placowo: pszenicę białą od 8-10 do 8-40 k nową — do — kor. pszenicę czerwoną 8— do 8-35 kor. pszenicę żółtą 8— do 8-35 kor. żyto 7— do 7-30 k. żyto nowe — do — k. jęczmień browarny 6-50 do 7-25 kor. na kaszę 6— do 6-30 kor. owies 6-40 do 6-75 kor. rzepak — do — kor. koniec czerwony — do — kor. koniec biały — do — kor. kukurydza — do — kor. — wszystko za 50 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Pierwszy w Austrii ręczna szwedzka leżnica (gimnastyka bierna i odporna masaż i elektryka)

Dra Józefa Dukiety

w skrzywniach, wątłej budowie, reumatyzmie nerwobolach (ischias), porażeniach, nieczynności kiszek, upartej blednicy, zbytniej otępiłości, osłabieniu, niektórych chorobach kobiecych — w ciepłeniach serea i tężnie i i. d. Prospekta na żądanie. — Lwów, Słowackiego 16.

Dr. Kazimierz Krygowski

przełożył kancelaryę adwokacką we Lwowie do domu pod l. 3 (I piętro) przy ul. Teatralnej (w pobliżu katedry).

Kleinoschee Goldmark
najlepszy preparat

SAPOMENTHOL
(Masć Sapomentholowa)

na cierpienie ból usmierzające wyrobu EUGENIUSZA MATULI aptekarza w RADOMYSŁU koło TARNOWA.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: słoik próbny 1 Kor. 40 hal. słoik duży 5 Kor.

Celem ochrony przed naśladowcami, proszę żądać wyraźnie: Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli.

Specjalista w chorobach ocznych

Dr. Leon Gruder

b. el. asystent, pierwszy operator i demonstrator na klinice ocznej rady dworu prof. Fuchsa we Wiedniu ordynuje obecnie przy ul. Krakowskiej 26.

Woda

Najskuteczniejsza arsenowo-żelazna woda przeciw niedokrwistości, chorobom kobiecym, nerwowym i skrajnym odepnięciem etc. — Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach i drogeriach.

Handel załozony
MARKA OCHRONNA
Fryderyk Schubert
W. 1. 1879.

Herbaty chińskiej
otrzymał i poleca
Fryderyk Schubert i Ska
Lwów, Rynek 1. 45.
UWAGA. Z powodu naśladowania opakowań moich herbat, zarejestrowałem markę o-bronną i takowe tylko z tym znakiem nałal sprzedawać będę. Proszę żądać Herbatę z Chinczykiem.

MOTORY
gazowe, ligroinowe i benzynowe
FABRYKA MASZYN „PERKUN”
dostarcza 4476
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzcha we Lwowie.
Biuro informacyjno i skład podręczny:
Kopernika 18.
Kosztorysy bezpłatnie.

W Pasażu Hausmana
LWOWSKIE
Foto-Plastikon
(48 razy premiiowane)
Od 9 grudnia do 16 grudnia do widzenia
Wypawa do Azji Wschodniej.
Wst. p. 10 centów.

Dobrze się prezentujący
zastępa
jest poszukiwany do bezcukrowego i słaszkowego wina znanego wielkiego handlu Dolnej Austrii. Łaskawe zgłoszenia pod: **R. L. 4197 ane Haasenstein & Vogler, Win I.** 6872

HERBATY CHIŃSKIE
po zhr. 2—, 2-80, 3-20, 3-60, 4—, 4-40 i 5 zhr. za funt = 500 gramów
Wystewki herbaciane
po zhr. 1-50 i 1-70 za funt = 500 gram. z zapłnieniem świętego transportu poleca handel 364

Franciszek Długosz
w Korcynie obok Krosna
po a
swoje wyroby krajowe
PŁÓTNA LNIANE
czysto bielowane, od najcieńszych do najgrubszych Stółową bielzoną, obrusy, serwety, chusteczki do nosa, ręczniki, dymki, wyroby adamaszkowe, płótna segeltuchowe na letnie ubrania, sierki itp. Próbkii na żądanie. — Ceny jaknajprzystępniejsze.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane
HERBATY CHIŃSKIE
po zhr. 2—, 2-80, 3-20, 3-60, 4—, 4-40 i 5 zhr. za funt = 500 gram. z zapłnieniem świętego transportu poleca handel 364

ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, Rynek 42

Drut kolczasty poludny, cynkowy, z kolcami o 12 cm. 100 metrów zhr 3-50, z kolcami o 6 cm. 100 metrów zhr. 4— Siatka druciana kolorowa do okien i mt kw. zhr. 1—. Łopaty do drenowania i szufl. po zhr. 1—. Ławki ogrodowe do skłanian a po zhr. 6—. Krasa zhr. 2-20 narzędzia ogrodnicze w komplecie. Hydrometry. Nożyce do spalarek zhr. 20, angielskie zhr. 3-00, łopaty, grabia, woty, tyki, grabie itp. — poleca

ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryski 1. 9
Osobny magazyn mebli żelaznych na 1 p

Mężczyźni
Światowa sławne są moje prawnie ochronione jedyne wynalazki przeciw ostabieniu męskim. Prospekta za przystaniem 30 ct. markami. J. Angenfeld, o. k. właściciel przywieju, Wiedeń, IX. Türkenstrasse 4.

Biurowe nauczyckie Mne Allement Kopernika 22 poszukuje egzaminowanej nauczycielki z muzyką.
Ogier 4-ro letni
pół-krwii angielskiej, kasztan, po Delfinie od Donnerhorna pełnej krwi anglika, ujeżdżony pod wierzch, bardzo pięknych kształtów, — jest do sprzedania we Wzdowie za cenę 800 koron.

Zarząd dóbr Wzdowa
począ: Wzdów, tucya kolei: Rymanów.
L. J. Malowski
we Lwowie, ul. Ormiańska 12
poleca wyrabiane w swej fabryce

KORKI
do beczek i bitelek
w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe, kora do mielienia jagiel, oraz podszewy i koreczki damskie.
Inseraty
dla dzienników wiedeńskich jakoteż dla innych gazet krajowych i zagranicznych załatwia najtaniej
RUDOLF MOSSE
Wiedeń I., Seilerstätte 2.

P. T. Właścicielei dóbr
którzy w roku 1901 mają zamiar przeprowadzić na swoich gruntach prace melioracyjne za pośrednictwem naszej instytucji, upraszamy o łaskawe, wczesne zgłoszenia robót już teraz, albowiem z powodu licznie napływających zamówień — późniejsze zgłoszenia jedynie w miarę zapasu rur i wolech robotników moglibyśmy uwzględnić.
Zgłoszenie robót już w bieżącym roku ma jeszcze i tę dogodność, że potrzebne zdjęcia terenu mogłyby przed nastaniem mrozów być wykonane, a projekta w zimowych miesiącach opracowane, tak, by już wczesną wiosną prace rozpocząć można.
Również potrzebną ilość rur moglibyśmy przez zimę na miejsce pracy dostarczyć a z powodu tańszych w tym czasie furmanek, dostawa ich daleko mniejsze za sobą pociągnęłaby koszta.
Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Kielbasa zatruta jest jedynym środkiem skutecznym do tępienia myszy i szczurów.
Główny skład
Na sezon! otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy po cenach najniższych: Rogóżki kokosowe, szcztokowe i plecione w różnych wielkościach. Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe w kilku szerokościach. Przeciśiótki z Linoleum, Przeciśiótki ceratowe w różnych deseniach i rozmiarach. Maty japońskie na ściany i przed łóżka. Ceraty na stoły i meble
wszystko bardzo gwarantowane i w wielkim wyborze poleca
FRIEDRICH & BEACOCK
Lwów, ulica Hetmańska 4, obok cukierni W-go Grossa

DROBNE OGŁOSZENIA

MASYNKI amerykańskie do siekania mięsa po z. 3.— Sita w kształcie...

Herbata chińska-rojska, zbiór majowy, świeże Souehong I. str. 3-75. II. str. 3-80.

Gratis i franco. Frick'a podręczny katalog podarunek świąteczny ze wszystkich gazet literat. Wilhelm Frick, Wien. Graben 27.

KSIEGARNIA Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie poleca dzieła pedagogiczne Reusnera Najlepsza Metoda

Samouczek "Polsko-niemiecki", kurs wstępny. (Elementarz) po 15, 30, 52 ct. Samouczek "Polsko-Francuski", kurs I-ty z. 1-12, kurs II-ty z. 1-12, kurs III-ty z. 1-12.

Najlepsze czernidło na świecilo Fernolent'a czernidło do buwiania dla obuwia jasnego tylko Fernolent'a Crem barwy skorzaney. Wszędzie do nabycia C. k. uprz. Fabryka założ. 1832 Skład fabryczny: Wiedeń, I., Schulerstrasse 21.

W Hulczu stacya kolei Belz, poczta w miejsc. są mało używane sanie kryte, w formie angielskiego "bap" zaraz do sprzedania za cenę 2-0 z. czyli 400 koron loco Hulcze.

Niezrównanej dobroci Maszyny do szycia i haftu ZINGERA Nożne od 27 do 65 z. Ręczne od 25 do 45 z. Warunki spłaty przy zakupie Gotówka 10 procent taniej. — Nauka szycia i haftu bezpłatna. — Cenniki na żądanie gratis JAN LAURUK meebauk — Lwów, Halicka 9

Marka ochronna: Kotwica LINIMENT. CAPS. COMP. z RICHTERA apteki w PRADZE. uznano ogólnie jako najdoskonalsze bóle usmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy używać tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną "kotwica" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny. Apteka Richtera pod "złotym lwem" w Pradze, I. ulica Elzbiety 5.

Nie ma więcej przepukliny 2000 mar k nagrody temu, kto przy użyciu moich bandażi bez sprężyn nie zostanie zupełnie wyleczony. Trzeba się wystrzegać przed naśladownictwem. Na zapytanie broszury darmo i franco przez Pharmaceutische Bureau VALKENBURG (L), Holland Nr. 444. Za granicę portu podwójne.

A. Krzysztofowicz Magazyn tapet, dywanów i różnych przedmiotów dla urzędzeń pokojowych Lwów, plac Halicki t. 2 otrzymał wietki wybór na gwiazdkę

Parawany — Ekramy Kozły indyjskie różnokolorowe Skórki angor we w różnych kolorach Kolderki angielskie do podróży Kolderki jedwabne Maty chińskie najnowsze Lambrekony do okien Poduszki dekoracyjne jedwabne, okrągłe, kwadratowe, także w formie świnki, kapusty, marchwi, grzyba, róży, konieczyń, Gobeliny, Makaty, Hafty.

SUILINA "WAGNERA" d'etetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewniej niezawodny środek przeciw wszelkiemu rodzaju chorobom nieregularnym, powstałym wskutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawienia. Używa się ze skutkiem w skutkiem p zeciu pom rowi i rzy węg ilowej s i e i a w a k o m i e d z i a k t a j e y

J. Zerygiowicza w Zaleszczykach Cena pudełka 1 koronę. HERBATE wzorowego zbioru, wprost sprawdzon, znakomitą w smaku i i-kości przy 3 kg. opłatnie, 1 kg. już od kor. 3-00, wysłać z Hamburga nieodpłatnie 1 kg. Szeregowej polecam 1 kg. Angielską herbatę na śniadanie kor. 5-50 Rosyjską "Kiachts" mieszaną " 6-50 Angielską mieszaną " 6-50 Karlsbadzką " 9-50 Cesarzką " 11-50 Rosyjską herbatę karawanową " 14-50 A. F. C. Kühne, Altona, Hafenstrasse 3. 6900 Dom importowy herbaty.

ELEKTRYKA. (Specjalny Oddział dla urzędzeń elektrycznych Fabryki maszyn "Perkun") Doświadczony personal, szybkość roboty i ścisłość w terminach. Gwarancja i bezpłatne kontrolowanie w miarę umowy. Specjalności światowej firmy "Oesterr. Schuckert Werke". Kosztorysy bezpłatnie. Ceny niskie. Biuro informacyjne i skład podręczny: Kopernika 18.

LINOLEUM (specjalny interes) na wskróś w jednym kolorze, krajowe i zagraniczne wyroby, najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako obodniki, dywaniki przed umywalkami i duże dywany. F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien. I. Kolowratring 3

Sensacyjna nowość! Naftowy palnik żarowy "Pittner" Zalety jego są następujące: można go przysrubować do każdej bani z naftą, byle miała 4 centymetry w średnicy, manipulacja z nim i konstrukcja jego są tak proste, jak tylko sobie to pomysleć można, płomień w nim pali się uległomannie, nie d-je konięcia, nie czuć go w czem i jest zupełnie bezpiecznym, światło daje pełne blasku, czyste i białe, siły mniej więcej: 80 świec, a zużywa litr zupełnie zwykłej nafty na 15 lub 16 godzin, z czego wynika olbrzymia oszczędność, a w dodatku ma się wspaniały efekt. — Prospekt darmo i za opłatą pocztową. Alfred Lenner, Wien, VII., Schottenfeldgasse Nr. 56 4805

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lodu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony, że uskuteczni. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 z. 60 et. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego srebra, 1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra 6 angielskich spodków Victoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozpylacz cukru. 42 przedmiotów tylko za z. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 z. a obecnie można je mieć za tę samą cenę z. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metal, który braw srebro 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudu, k-emu towar się niepodob. Niechaj więc uki nie opuszc sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarunek gwiazdkowy i noworoczny jak również dla każdego domstwa. Listów można tylko pod adresem: 6578 A. HIRSCHBERG A Dom eksportowy amerykańskich patentowanych wyrobów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism: K r a k ó w, 21 m a j a 1899. Posyła Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej zamówienie. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Klęcia Amalia Człwertyńska Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaszów, Galicya. Babc, kapitan.

Jako moja specjalność od lat 38 polecam znane wyroby nożownicze z fabryki angielskiej "Geo. Hides & Son." Henckels w Solingen i francuskie Noże stołowe i serowe, kuchenne, artystyczne i misji i zwykłe. Szycyryki, Nożycki, Przytzy angielskie od z. 1-0 do 3-— Arbenza z wkładanymi ostrzami na 3 ostrza z. 3-—, następne ostrza po 55 ct. Maszynki do strzyżenia włosów dobre i tanie po z. 3-50 poleca

ANTONI HALSKI handel wieszakowy Lwów, plac Maryński 9.

100-300 z. miesięcznie mogą oszty każdego stanu i w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia do LUDWIG OSTERREICHER VIII Deutscheasse 8 Budapest.

Heauté! "CRÈME ENCHANTERESSE". Ninna de Lenelos, wielbiana piękność Fra-ty, która jeszcze w 80 roku swego życia miała starające się, zawięzła, wynazionem przez siebie "Crème enchantesse" swoją cudowną piękność. Zmarszczki, pieg, czerwoność, nieczystość cery itd. znikają po użyciu "Crème Enchanteresse". — szmink i puder ciekawie zbyteczne. Eleganckim panom i panom, którzy uważają na g-ł-d-ą czystą skórę, polecają środek ten pierwszorzędne parryskie powa i jako niezakłidny a z akomicie działający

Wszystka poczta opłatnie za pobraniem poczt. u: Joh. Schuberth, Wien VI. Gironnergasse 1 — Cegielka razem z przynależnościami 6 kor. 30 hal

Frawdziwe tyrolskie MATERIE LODEN dla panów i pań najnowsze wełniane materiały na ubrania, haveloki, płaszcze od deszczu i najnowsze KOLNIERZE dla pań można kupić jedynie u Karla Kuspera Innsbruck 7. Proszę zażądać wzorów materii loden wraz z cennikiem haveloków — gratis.

MEIDINGEROWSKIE PIECE HEIMA przez wynalazcę prof. dra MEIDINGERA wyłącznie upoważniona fabryka H. HEIM, c. i k. nadworny dostawca w Wiedniu — Döbling, w Wiedniu, I., Kohlmarkt 7, w Budapeszcie, Thonothof — w Pradze, Hybernergasse 7. Patenty we wszystkich państwach. Pierwszymi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.

Najznakomitsze piece do utrzymywania ciągłego ognia, do utrzymywania ognia o takiej temperaturze jakiej potrzeba i do wentylowania. Dla mieszkań, szkół, biur itd. ciekawie skromnie i gustownie. Do celów długości palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa palivo przy opalaniu węglami kamiennymi. Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem. MEIDINGEROWSKIE PIECE HEIMA Ostrzegamy przed poddawaniem się w polecie się na nazwę znak ochronny lany w środku drzwi o pieca. MEIDINGER-OFEN H. HEIM HEIMA PIECE "HESTIA" Napalanie bez dymu bez kurzu, osuwanie opiołu i żużli. HEIMA kominy do ogni trwałych dymowozercze kominy zostają bez dymu. Niogranicznymi czas trwania palenia. Stosownie na każde paliwo. 3854 Kaloryfery Centralne opalania trawiące dym wszelkich systemów. Suszarnie na cele przemysłowe i gospodarczo-rolnicze. Prospekt i cenniki darmo i opłatnie. G. N. 2/12.

ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE CHAMBARD (THE PURGATIF DE CHAMBARD) w skład których wchodzi jedynie ziołka i kwiaty, są środkiem czyszczącym, przyjemnym w smaku, a działaniu łagodnym, nadającym się dla osób delikatnych i wrażliwych. Użycie ich nie wymaga ani diety, ani zmiany zwykłego trybu życia. Jestto najwięcej poszukiwany środek przeciw zarwadzeniom i różnym cierpieniom jakie stąd pochodzą, jako to: bole i zawroty głowy, brak apetytu, nudności, moźnoe trawienie, odcie żołądka, hemoroidy, uderzenia do głowy etc. Marka ochronna We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbata. — W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. 4079

RONCEGNO najsilniejsze naturalne wody mineralne zawierające arsen i żelazo zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie przy: anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnych, kobiecych, malaryi etc. 4744 Picie wody trwa przez cały rok. Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

Niezbędne dla każdego gospodarstwa, hotelu, restauracji i kawiarni Chińskie srebro 6 sztuk łyżek widelców . . . z. 4-50 12 sztuk łyżek widelców . . . 4-50 6 " łyżeczek . . . 2-50 12 " łyżeczek . . . 2-50 1 " chochle . . . 2-75 1 " chochelka . . . 2-1

Przy odbiorze całego garnituru kasetka jedwabna gratis. Za nadesłaniem należytości lub w pobraniem pocztowym. — Wrazie jeżeli posyłka nie podoba się obowiązuje się należytość natchemiasz gotówką zwrócić ARMIN SPUTZ, Wiedeń, IX-I., Rossauerlande Nr. 15. Cennik ilustrowany za nadesłaniem marki 10 ct. Na próbie posyłam łyżeczkę do kawy za nadesłaniem marki na 50 ct.

Linia Hollandya — Ameryka Rotterdam — Nowy-York. Najbliższy odjazd: 29 listopada, Spaardam o godz. 6 popoł. 6 grudnia, Rotterdam o 12-30 popoł. 13 grudnia, Amsterdam o 6 popoł. 20 grudnia, Statendam o 12-30 popoł. Nowe parowce o podwójnych śrubach: Rotterdam 8302 ton, Statendam 10-320 ton, Postdam 12-500 ton. Cena kajuty pierwszej klasy od 264 kor. wyżej od przystani kajuty drugiej klasy od 228 kor. wyżej od przystani III. klasa 209 kor. 40 h. od Wiednia. Biuro we Wiedniu: dla kajut: I. Kolowratring 10; dla III. klasy: IV Weyringergasse 7 A. — Filie austr. w Bernie, w Innsbrucku i Tryście.

C. i k. nadworny Dom towarowy za bawek Wilhelm Pohl, Wiedeń, I. Mariahilfstrasse 5 i I. Kärntnerstrasse 39. Najpierwszy i największy na austro-węg. monarchię zakład doskonałych zabawek i gier sportowych. Ilustrowane cenniki na żądanie grat i franco. — Zamówienia z prowincji niezwłocznie.

Od dawna używany w Niemczech, Austrii, Anglii, Francji, Ameryce, jestto najlepszy środek do czyszczenia i odświeżania skóry. KWIŻDA FLUID z marką Węza FLUID od TURKYSTOWI używany ze skutkiem przez turystów, kolarzy i jeźdźców na wzmocnienie i odnowienie sił po wielkich podróży. CENA: FLASZKI N. 2. — 1/2 FLASZKI K 1.20. Przewidywać do nabycia we wszystkich aptekach, apteka okręgowa w KORNEUBURG, pod WIEDEM.

Oddział melioracyjny Lwowskiej Filji Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu ulica Jagiellońska 1. 3 (dawny lokal Banku kredytowego) 4598 wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy. Dyrekcya.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY. Oddział depozytowy przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane Depozyty schowkowe (Safe Deposits) Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wylaznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Ogłoszenia do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycja anonimowa Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do słuchanych i gloszonych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowce bezpłatnie. RUDOLF MOSSE Wiedeń, I., Seilerstätte 2, Praga, Graben 14. Berlin, Wrocław, Dreżno, Frankfurt a. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.

Dla pp. właścicieli bydła opasowego polecamy po cenach znacznie niższych: Przetynkaczka kauczukowa dla bydła opasowego w razie dławienia się. Pompy przy wzdęciu się bydłeczka. Nożyce do strzyżenia bydła. Trokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi dla bydła. Sol glauberska i amoniak. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteczki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.